

ŻNIWIARKA

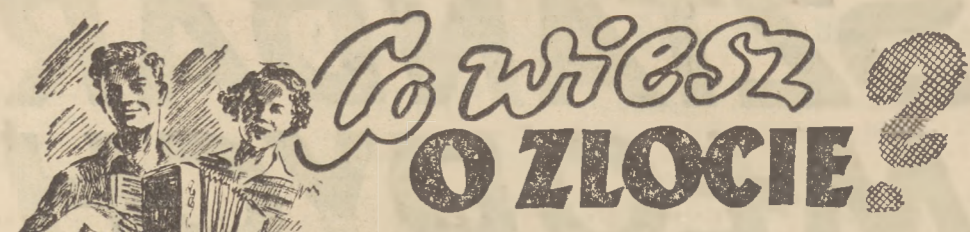
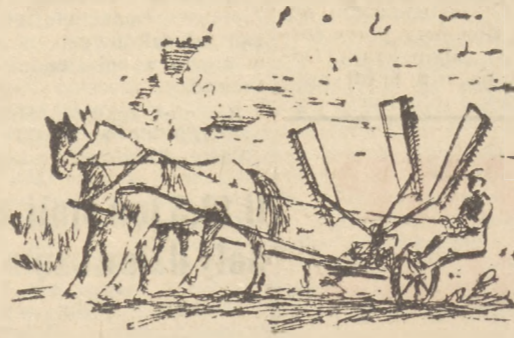
Opowiadanie z Jedrusina, pow. Siedlce

Przed sklepem w Gminnej Spółdzielni... przed sklepem w Gminnej Spółdzielni...

po kolacji przy... po kolacji przy...

plecach majstrując przy... plecach majstrując przy...

miejsu w Jedrusinie... miejscu w Jedrusinie...



Pytanie: Utworzyliśmy już w swoim zakładzie sekcję...

Odpowiedź: Skoro utworzyliście sekcję, wybijcie sekcyjnego...

ten służy jej ze wszystkich... ten służy jej ze wszystkich...

„...sprawa pogłębiania spójni między klasą robotniczą i chłopstwem jest zadaniem nie przejściowym, lecz zasadniczym...”

Tolerować płynność siły roboczej — znaczy uniemożliwiać wykonanie planu

„Kiedy mówimy o zabezpieczeniu zakładów w sile roboczej, musimy zawsze pamiętać, że droga do pełnego osiągnięcia tego celu leży nie tylko w naborze siły roboczej z zewnątrz, a w pełnym wykorzystaniu siły roboczej, posiadanej przez dany zakład pracy...”

objawy rozluźnienia dyscypliny pracy zostały poważnie ograniczone dzięki czujności i zdecydowanej akcji organizacji partyjnych, ZMP-owskich, związkowych oraz kierownictwa zakładów.

„Dawniej, w okresie odbudowy przemysłu — mówił w roku 1931 towarzysze STALIN — gdy nasze urządzenia techniczne nie były skomplikowane, a rozmiary produkcji były niewielkie — można było jakoś „tolerować” tak zwaną płynność siły roboczej. Teraz — co innego. Teraz sytuacja zmieniła się gruntownie...”

zawodu i podniesienia kwalifikacji stanęły jako zadania centralne. Nie osiągniemy zahamowania płynności, jeżeli stalemu porządkowaniu plac i norm, szerokiemu szkoleniu, nie będzie towarzyszył również stały, równie systematyczny poprawa warunków pracy i warunków bytowych robotników we wszystkich zakładach i przedsiębiorstwach, jeżeli w rezultacie szkolenia nie zapewni się robotnikowi awansu i jeśli, w szczególności, wysiłkom klasy robotniczej do osiągnięcia i przekraczania prawidłowo ustalonych norm nie będzie towarzyszył wysiłek kierownictwa zakładu ku takiemu zorganizowaniu miejsca pracy i procesu technologicznego, aby na bazie wysokich norm zagwarantować robotnikom wysoki zarobek, odpowiadający ich wykształceniu i kwalifikacji.

„REFORMA ROLNA” w BONN. Z prasy: „Berliner Zeitung” donosi, że rząd niemiecki przydzielił już wojakom endzjoziemskim w Niemczech zachodnich ogółem milion hektarów ziemi, nadającej się pod uprawę, dla urzędników obozów wojskowych i poligonów. Na obszarze tym, który równa się terytorium Badenii południowej, można by zbierać corocznie 180 milionów cetrarów kartofli, których starczyłoby na cały rok dla 60 milionów ludzi.

Kazik żałował „za tajemnicę”. Wióry spytały się z drąga. W kilka dni później sekretarz jak gdyby nigdy nie czytał „Chłopską Droga”. Syn obchodził w kółko — widać było, że chciał o coś zagadać, ale jeszcze się hamował, czekał. Wreszcie ojciec nie wytrzymał. — No, co Kazik, ta wasza tajemnica już minęła? — Już tato — wyjąkał niemal Kazik — i teraz mamy właściwie do was prośbę. — Co, detki do roweru ci potrzeba? — To nie o detki chodzi, to nie dla mnie, do naszego koła ZMP. — Wiem, wlem — Bednarz pokiwiał głową. — Idź sobie weź, na klepsku jest dyszel, już wysturagany. Tylko dopasuj dobrze — dodał i wrócił do czytania. Kazik zrobił taką dziwną minę, że ojciec nie wytrzymał i roześmiał się: — No, co kolego Kaziku — oddaj się. — Nie idziecie po pomoc do organizacji partyjnej, nie radzicie się w trudnych dla was sprawach sekretarza... A trzeba. My nie zawsze mamy sposobność sami wykrywać wasze „tajemnice”... Ale jeszcze na tym nie koniec żniwiarskiej historii. Mówił w Jedrusinie, że bogaczowi Kacprzakowi wystarczy jak się Madrytu nasłucha. Nie było to prawdą, Kacprzak słuchał Madrytu, ale nie zapomniał także o interesach na

Na budowie kanału Wołga-Don*)

Komsomolcy — bohaterowie budowy

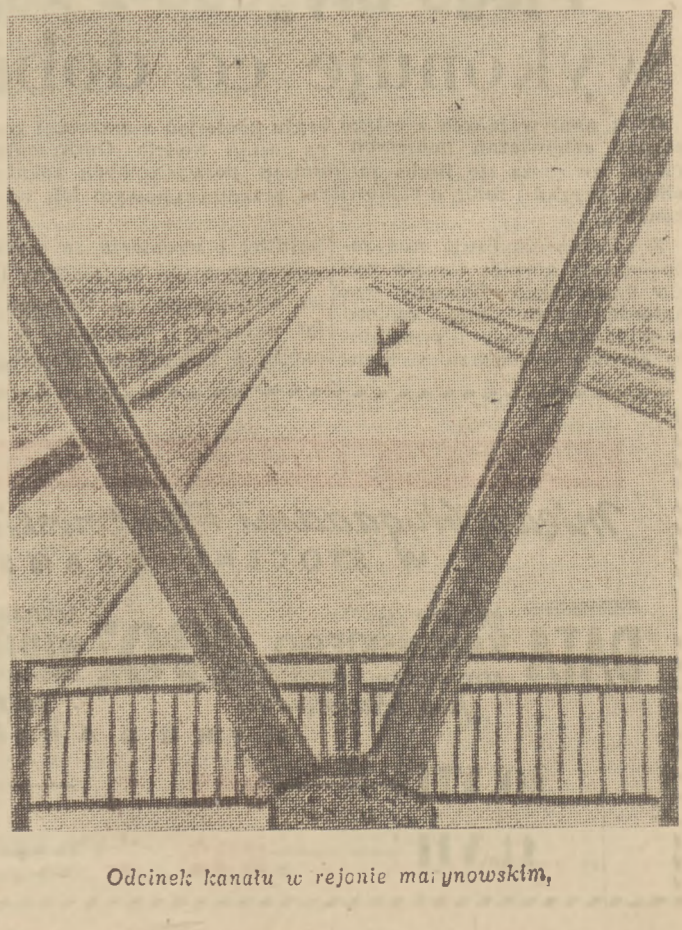
W realizacji odwiecznego marzenia narodu rosyjskiego o połączeniu Wołgi z Donem — w pracach przy budowie kanału Wołga-Don — liczny udział wzięli młodzi fachowcy i mechanicy, w tej liczbie ponad 5 tysięcy komsomolców. Nie było na 100-kilometrowej trasie kanału takiego odcinka, na którym nie pracowałyby młodzieży.

N. WIEKOW

rzy zorganizowali załogę młodzieżową oraz zobowiązali się podnieść wydajność pracy 1,5-krotnie. Wzorując się na przewodnikach, młodzi kierownicy zgarniarki i spychaczy wykonywali normy miesięczne w 130-250 proc. oszczędzali paliwo i smar oraz utrzymywali powierzchnie im maszyn w należytym porządku. Duszą współzawodnictwa wśród kierowników koparek był komsomolec I. Sielwiestrow, który zaproponował zwiększenie wydajności pracy na każdej koparce, sam zaś zobowiązał się do wydobycia 50 tys. m sześć. ziemi ponad plan. Po przekroczeniu obowiązujących norm zaoszczędził on 1/3 części paliwa i smarów, a na dzień 34 rocznicy Października wydobł 90 tys. m sześć. ziemi ponad plan. Dużo starań i wysiłku w gościeili komsomolcy dążeń

kontrolnego lub lotnej brygady. Poważną rolę w rozwoju aktywnego współzawodnictwa wśród młodych budowniczych odegrały przechodnie czerwone sztandary KC WLKSM i komitetu okręgowego Komsomolu. Sztandary te wręczano produkującym załogom młodzieżowym. Każda organizacja komsomolska uważała za punkt honoru i zaszczytu ostryzymanie tego sztandaru. Ofiarnie pracowali na budowie młodzi fachowcy. Komsomolec A. Osiptow rozpoczął swą pracę na budowie jako kierownik robót betonarskich, a pod koniec był głównym inżynierem budowy marinowskiej stacji pomp. Komsomolec inż. W. Morozow, został głównym inżynierem biura taboru traktorowego, w jednym z rejonów budowlanych. Setki młodych dziesiętników, techników i inżynierów przeszło na budowie kanału Wołga-Don wspaniałą szkołę praktyki, doskonaląc się w swoim zawo-

Na budowie wyrosło wielu wspaniałych przewodców młodzieży. Inż. I. Kowalow, kierownik klubu A. Frolow, szofer Gr. Beziin, buchalter L. Kozakowa, inż. S. Sieriedincew kierowali pracą organizacji komsomolskich na budowie. Do Komsomolu wstąpiło ok. 2.000 młodzieży. Najlepsi spośród komsomolców budowy — kierowca koparki I. Chudlakow, kierownik robót E. Bielowa, inż. L. Zalina i wielu innych zostali przyjęci w szereg WKP(b). Młodzi budownicowie kanału Wołga-Don żyli i pracowali w tych latach z myślą o Tow. Stalinie, z Jego imieniem na ustach kroczyli w pierwszych szeregach budowniczych, przezwyciężając trudności, przekraczając normy i prześcigając czas.



Odcinek kanału w rejonie marinowskim.

Jako inicjatorzy współzawodnictwa wśród obsługi zgarniarki wystąpili komsomolcy W. Mochow i W. Salski, którzy

* skrót artykułu N. Wiekowa, pomocnika kierownika wydziału politycznego budowy kanału Wołga-Don dla spraw Komsomolu („Komsomolska Prawda” — 10 km.)

